GL 156









- Brzemiona grzechu niosłeś sam w miłości niezgłębiony! Od Boga i od ludzi tam, Ty byłeś opuszczony.
- Jak straszna wtedy Panie Cię, moc piekła otaczała!
 Tyś w poniżeniu oddał się, Twa śmierć nam życie dała.
- Baranku Boży teraz ci, przez łaskę się zbliżają, do Ciebie z uwielbieniem, w czci, w pokorze hołd składają.